

***Dzieje Hrubieszowa Tom I „Od pradziejów do 1918 roku”,  
pod redakcją Ryszarda Szczygła, Hrubieszów 2006,  
ss. 362 + 38 il., bez paginacji ss. 28.***

*Dzieje Hrubieszowa* to następna pozycja wydawnicza po Tarnogrodzie i Kocku, ale przed dziejami Urzędowa, pod redakcją Ryszarda Szczygła w serii dzieje miast Lubelszczyzny. Ta działalność redakcyjno-edytorska znakomitego znawcy historii miast Lubelszczyzny, zasługuje na szczególne podkreślenie i uznanie, ponieważ odkrywa przed czytelnikiem nieznanne karty ośrodków miejskich aż po współczesność, na trwale wpisując się do bibliografii ogólnopolskiej i regionalnej.

Omawiana książka, zbiór 10. studiów, ale 11 autorów, w pełni może satysfakcjonować historyka profesjonalistę i regionalistę. Redaktor tomu słusznie podkreśla we wstępie, że „przeszłość, zarówno ta odległa jak i bliższa naszym czasom, znajdowała odbicie w licznych pracach naukowych archeologów i historyków. Pograniczne położenie tego miasta sprawiło, że zainteresowało ono historyków polskich, ukraińskich i rosyjskich. Dlatego też literatura o jego dziejach, głównie w tych trzech językach, jest bogata”. I chociaż miasto posiada zarys swych dziejów, w tym „najpełniejsze były opublikowane dwukrotnie w 1957 i 1998 piórem Antoniego Wiatrowskiego”, to praca obecna świetnie wpisuje się w ciąg naukowych dociekań nad jego losami. Napisana została przez znawców źródeł i znacznie szerszych możliwościach ich wykorzystania w stosunku do poprzedniego stanu. Tyczy się to nie tylko źródeł archeologicznych, ale też pisanych, co pozwoliło na pełniejsze, o ile nie pełne naświetlenie historii miasta i jego mieszkańców w przeszłości. Praca ma bardzo przejrzysty i klarowny układ.

Otwiera ją świetne przedstawienie środowiska geograficzno-przyrodniczego okolic Hrubieszowa pióra Jana Pawłowskiego, dające możliwość poznania warunków dawnego osadnictwa i późniejsze funkcjonowanie miasta i aktywność ludzi tu osiadłych.

Rozdział II daje syntetyczną charakterystykę okolic Hrubieszowa w epoce kamienia i starszego brązu, skreśloną przez Annę Zakościelną i Jana Gurbę, dokumentowana opisem i syntetyczną analizą następujących po sobie epok i kultur w Kotlinie Hrubieszowskiej, poczynszy od przełomu XIX tysiąclecia przed Chrystusem, znaczone śladami osadnictwa ludzkiego, a teraz znanych ze znalezisk arche-

ologicznych. Zwracają uwagę na kulturę strzyżowską (schyłek neolitu i początek epoki brązu), nazwaną tak od miejscowości pierwszych odkryć w Strzyżowie nieopodal Hrubieszowa. Kultura ta, charakterystyczna „dla obszaru Wyżyny Wołyńskiej po obu stronach Bugu, rozprzestrzeniła się na niewielkim obszarze między środkowym Wieprzem a górnym Horyniem”, a „do najciekawszych znalezisk związanych z kulturą strzyżowską należą spotykane w grobach paciorki fajansowe wyrabiane w starożytnym Egipcie, w krajach kręgu egejskiego i na Kaukazie [...] eksportowane do wnętrza Europy w latach 1900-1600 przed Chrystusem. Są one dowodem obecności wówczas naszych ziem w orbicie handlu wczesnych cywilizacji nadśródziemnomorskich lub nadkaspjskich, w których znaczną rolę odgrywała homeńska Troja. W Horodysku w pow. chełmskim, odkryto jedyny jak dotąd na terenie Europy środkowej skarb ponad tysiąc paciorków fajansowych w naczyniu kultury strzyżowskiej” (s. 43-44).

Autorzy nakreślili dzieje następujących po sobie lub współistniejących ze sobą kultur osadnictwa ludzkiego na omawianym obszarze w sposób klarowny i przystępny a zarazem nadzwyczaj erudycyjny, odzwierciedlony w przypisach, doprowadzając swoje rozważania do przedsiönka kultury łużyckiej, która ogarnęła teren ziem polskich, w tym okolice dzisiejszego Hrubieszowa.

Następnie sztafetę penetracji dziejów miasta i okolic przejął Andrzej Kokowski (rozdział III - *Hrubieszowskie w dobie późnej epoki brązu około 1000 przed Chrystusem i epoce żelaza 750-500 przed Chrystusem, kiedy tereny zdominowane zostały w Europie Środkowej przez osadnictwo ludności nazywanej kulturą łużycką*) (s. 49), z przywołaniem wielu miejscowości, gdzie natrafiono na znaleziska tego okresu, zamieszczając ich ryciny. Był to obszar, przez który walec historii przetaczał różne ludy z ich kulturą materialną i duchową oraz sposobem gospodarowania, o czym świadczą dziś znaleziska archeologiczne. Autor skrupulatnie charakteryzuje to, dokumentuje i analizuje, a mianowicie: od VI wieku przed narodzeniem Chrystusa do VI wieku naszej ery przedstawił syntetyczny obraz kultury łużyckiej, w tym wpływy Scytów (VI-V wiek); kulturę pomorską (IV-III w.), wpływy Bastarnów, ludu pochodzącego z Jutlandii; kulturę zarubinięcką (0-1 wiek naszej ery, Wandalów II-III w.), a następnie Gotów, a tu grupa masłomęcka (II-V w) i wreszcie -wpływy Słowian (V-VI w.). Autor świetny znawca grupy masłomęckiej, poświęcił jej sporo uwagi, dokumentując, jak wszystkie inne omawiane zjawiska znaleziskami, w przypisach. Zwraca uwagę na znane wpływy rzymskie. Konstatuje, że: „Bardzo szybko «gocki» charakter Kotliny Hrubieszowskiej nabrał rysu polikulturowości i polietniczności, co również dowodzi wielkiego znaczenia jej obszaru dla dziejów okresu późnej starożytności”. Píše w zakończeniu tego fascynującego rozdziału, że „w trakcie wykopalisk na cmentarzyskach w Masłomęczu i Gródku natrafiono na groby, które można wprost przypisać Sarmatom i Białom. Z kolei obecność w niektórych grobach zabronionych przez rytuał gocki przedmiotów wykonanych z żelaza, każe brać pod uwagę znaczny udział w strukturze grupy masłomęckiej «autochtonicznej» ludności kultury przeworskiej” (s. 63). U schyłku starożytności, najpewniej w początkach czwartego wieku, ludność grupy masłomęckiej radykalnie zmieniała swoje poglądy na filozofię śmierci i zaprzestała grzebać swoich zmarłych w sposób tradycyjny. Od tej pory

zaczęła dominować kremacja, a przepalone szczątki były wysypywane na miejscu wyznaczonym w tym celu na powierzchni cmentarza" (s. 64). Autor zwraca uwagę, że „Kotlina Hrubieszowska w ciągu III i w pierwszej połowie wieku IV odgrywała wiodącą rolę polityczną i gospodarczą w tej części Europy” (s. 61). Autor, znakomity znawca omawianego okresu i kultury grupy masłomeckiej, wprowadza ją do ogólnopolskiego, europejskiego i światowego obiegu informacyjnego. Z przedstawionych opisów i analiz poszczególnych kultur jawi się nieodparcie spostrzeżenie o ich koegzystencji, na co Autor zwraca uwagę, lub niszczeniu autochtonów. Konstatuje, że około połowy IV w. obserwuje się rozrzedzenie osadnictwa w Kotlinie Hrubieszowskiej. Jest to najpewniej skutek mającej w tym czasie miejsce intensywnej kolonizacji Grzędy Sokalskiej, która „stała się konkurencyjnym «centrum» osadniczym» i do schyłku starożytności pełniła wiodącą rolę w stymulowaniu kontaktów interkulturowych” (s. 66). „Najpewniej dopiero w schyłkowej fazie V w., z całą pewnością jednak w pierwszej połowie wieku VI, pojawili się w Kotlinie Hrubieszowskiej osadnicy słowiańscy (...) ci nowi kolonizatorzy byli w bliskich związkach z innymi koczownikami wczesnego średniowiecza, z Awarami” (s. 68).

Treść trzech pierwszych części tej syntezy: środowisko geograficzno-przyrodnicze oraz charakterystyka kultur archeologicznych zaspokoić może ciekawość poznawczą i zafascynować przeszłością tego obszaru, a kolejne rozdziały?

Już rozdział czwarty, pióra Jana Gurby i Ryszarda Szczygła, pt. *Okolice Hrubieszowa w średniowieczu* prowadzą nas po mało znanych, poza specjalistami, wydawnictwach od V do XIII wieku. Najpierw zastanawiają się nad problematyką Grodów Czerwieńskich, wiele uwagi poświęcając relacjom polsko-ruskim na tym obszarze i wydarzeniom politycznym, i przemianom społeczno-gospodarczym.

W kolejnym rozdziale R. Szczygieł (*Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego dzieje do końca XV wieku*) stwierdza na wstępie: „W roku 1400 rozpoczęła się nowa epoka w dziejach Hrubieszowa. W środę 29 września król Władysław Jagiełło wystawił we Lwowie przywilej lokacyjny miasta, które miało być zorganizowane na prawie magdeburskim” (s. 87). Następnie bardzo szczegółowo analizuje przyczyny lokacji, do których odnosi przemiany w sytuacji politycznej terenów nadbużańskich w ostatnim dziesięcioleciu XV wieku oraz położeniu na szlaku handlu międzynarodowego, prowadzącego z kolonii włoskich i greckich nad Morzem Czarnym: Kaffy, Kiliy, Tammy, Białogrodu przez Kijów do Włodzimierza i dalej przez naszą osadę”. Autor przypomina, że obok tego szlaku w „XIV stuleciu zyskał na znaczeniu również drugi, prowadzący z Mołdawii i Kamieńca Podolskiego do Lwowa i dalej przez Bełz nad Huczwę”. Jednocześnie dodaje, że z Hrubieszowa w kierunku zachodnim wychodziły dwie drogi; jedna przez Grabowiec (w tekście Grobowiec), Turobin do Kraśnika, Zawichostu, Sandomierza i Krakowa; druga z Grabowca przez Szczekarzów do Lublina, zaś dalej przez Wąwolnicę, Kazimierz Dolny, Radom, Opoczno, Piotrków do Wielkopolski, zaś przez Wieluń na Śląsk oraz do krajów niemieckich. Od tego szlaku odchodziła droga, po przeprawie przez Wisłę, może za Kazimierzem lub Radomiem, na północ, która prowadziła do państwa krzyżackiego, a zwłaszcza miast nadwiślańskich Torunia i Gdańsk. Wymienione drogi decydowały o pomyślnym rozwoju wielu miast (Lublina, Radomia, Wrocław)

wia, Płocka, Torunia czy Gdańska, ale także Hrubieszowa). Na rozwój miasta „miał także wpływ stary szlak solny, prowadzący z żup karpackich w okolicach Drohobycz i Gródka Słonego przez Sambor, Lubaczów, Bełz lub Tyszowce i dalej przez Chełm na Podlasie i Litwę. Transporty towarów na tym szlaku, w tym soli, były znaczące zwłaszcza w XV i XVI wieku”.

„Druga grupa przyczyn lokacji ośrodka miejskiego w zakolu Huczwy wiązała się z sytuacją polityczną i militarną na pograniczu Polski i Litwy, jaka wytworzyła się po unii tych państw w latach 1385-1386. W poprzednich kilkudziesięciu latach pogranicze to zagrożone było najazdami sąsiadów, a po 1370 r. przechodziło spod władzy polskiej pod litewską, następnie pod węgierską, aby po 1380 r. ponownie powrócić pod litewską księcia Lubarta” (s. 88). On to zajął m.in. Horodło „do włości horodelskiej wówczas należał także Hrubieszów”.

„Unia polsko-litewska wprowadziła zasadnicze zmiany w sytuacji całego terytorium”. Władysław Jagiełło podzielił sporne ziemie ruskie na szereg księstw, osłabiając w ten sposób pozycję książąt dzielnicowych. Zarazem uregulował zatarg z księciem płockim Siemowitem IV, który rościł pretensję do korony polskiej, nadając mu ziemie na Rusi, w tym między innymi Horodło, Bełz, Lubaczów, Grabowiec. Hrubieszów oderwany w 1393 roku od terytorium nadanego księciu płockiemu, przeszedł pod władzę króla Władysława Jagiełły wraz z ziemią chełmską w 1427 r. Analizując te okoliczności Autor zwraca uwagę na położenie Hrubieszowa, który włączony do znajdującej się pod bezpośrednim zarządem królewskim ziemi chełmskiej, pozwalał na obserwację tego, co działo się na terenach we władaniu księcia mazowieckiego. Stanowił bowiem wraz z sąsiednimi wsiami swoistą enklawę pomiędzy włościami horodelską a grabowiecką, nadaną Siemowitowi VI. „Rola Hrubieszowa, jako punktu etapowego na szlaku z Rusi do Polski centralnej, nad Bałtyk i do Europy Zachodniej, mogła tylko wzmacniać jego znaczenie w tym względzie” (s. 89). Król Władysław Jagiełło w latach 1396-1397 wznosi w Hrubieszowie zamek, a także ośrodek miejski co pozwoliło tej osadzie pełnić ważne funkcje w życiu politycznym i gospodarczym regionu, jako jeden z elementów szerszego planu monarchy gruntowania wpływów na terenach nadbużańskich (budowa zamku w Chełmie i w Szczekarzewie, obok którego powstało niebawem miasto Krasnystaw).

Następnie Autor charakteryzuje przywilej lokacyjny naszego miasta oraz lokację przestrzenną i organizację gminy miejskiej, jak też początki parafii łacińskiej oraz przedstawia miasto jako centrum kompleksu dóbr królewskich oraz rolę w zarządzaniu terytorialnym regionu. Nie pominął życia w mieście w XV wieku. Konstatuje, że ludność miasta liczyła od 800 do 1000 osób (Polacy, Rusini, mający swoje świątynie). Szybko zaczęli osiedlać się Żydzi. Po lokacji rozpoczęły swoje funkcje władze miejskie, wójt dziedziczny Bartłomiej. Jest też charakterystyka życia gospodarczego i rzemiosła, usług i handlu. Zaznacza, że w Hrubieszowie spotykali się książęta litewscy i Piastowie mazowieccy z polskimi monarchami. Rozważania kończy charakterystyka herbu miasta, nadmieniając wcześniej o zahamowaniu rozwoju miasta, przez najazdy Tatarów w 1500 i 1501 roku, gdzie zniszczeniu uległa cała drewniana zabudowa grodu.

W rozdziale VI *Zaplecze osadnicze miasta w późnym średniowieczu* pióra Grzegorza Jawora, przybliży wiele miejscowości osadnictwa wiejskiego z rodowodem XIV i z pierwszej połowy XV wieku, stwierdzając, że „Hrubieszów centralny dla tej okolicy ośrodek miejski dysponował w XV wieku solidnym zapleczem rolniczym i prężnie rozwijającym się rynkiem lokalnym. Stanowiło to ważną przesłankę dla dalszego rozwoju miasta w epoce nowożytnej” (s. 117).

W następnym rozdziale, VII, pt. *W czasach staropolskich (XVI-XVIII wiek)* - Henryk Gmiterek kreśli barwny obraz dziejów miasta w ostatnich trzech stuleciach niepodległej Rzeczypospolitej. Odstania blaski i cienie, raczej cienie, życia miasta i jego mieszkańców w czasach wojen, przemarszów wojsk, kontrybucji, pożarów i ogromnych strat materialnych, ogólnego ubożenia grodu nad Huczwą. Zwraca też uwagę na konsekwencje polityczne demokracji szlacheckiej i marginalizacji mieszczan w życiu społecznym i publicznym. To przekładała się również na sytuację kulturalną i edukacyjną miejscowej młodzieży. Uwagi swoje zamyka wkroczeniem do miasta, po pierwszym rozbiórze, wojsk austriackich w lecie 1772 roku. Miasto i okolice dostały się pod obce panowanie na wiele dziesiątków lat, wyprzedzając całkowity rozbiór Polski.

Czasy austriackie Hrubieszowa analizuje Krystyna Wróbel-Lipowa w rozdziale pt. *Na przelomie epok. Hrubieszów w Galicji Wschodniej (1772-1809)*, poprzedzając wzmianką, że od 1705 roku starostwo hrubieszowskie i miasto Hrubieszów (Hrubieszów) było w posiadaniu możnego rodu Potockich. Autorka analizuje sytuację gospodarczą miasta, jego rozbudowę przestrzenną i sytuację demograficzną. Ludność była tu zróżnicowana na Polaków, Rusinów oraz Żydów. Wydaje się, że termin „Ukraińcy” jest używany na wyrost. Podkreśla zróżnicowane zawodowe rzemiosła i dochody miasta, w którym nadal propinacja w całym omawianym okresie przynosiła największe zyski. W Hrubieszowie stacjonowało wojsko państwa zaborczego, a nawet oddziały rosyjskie. Wojsko było na garnuszku ludności miejskiej, które zmuszone było też do dostarczania rekruta. Miasto podlegało nowemu ustawodawstwu w cyrkule zamojskim. Wzmiankuje o dobrze funkcjonującej poczcie, ale nie ma pewności o istnieniu szkoły. Informacje Autorki o sytuacji prawnej, politycznej i ekonomicznej miasta w okresie analizowanym doskonale dokumentowane zasługują na uznanie.

W kolejnym rozdziale *Hrubieszów w latach 1809-1866*, autorstwa Marka Mądziaka zawiera charakterystykę miasta w dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz w okresie międzypowstaniowym (1831-1866) i zmiany administracyjne, jakie wówczas miały miejsce. Następnie przedstawia obszar miasta, klęski żywiołowe - pożary, bardzo groźny 9 maja 1838 roku, kiedy miasto w perzynę obrócone zostało, a mieszkańcy „popadli w nędzę”. Spłonęło wówczas 167 domów drewnianych i murowanych, sklepy, stragany, kramnice. Spaliło się 336 zabudowań wszystkich, a straty dotknęły 433 rodziny. Systematycznie, mimo trudnych warunków, rosła liczba ludności z 3.474 osób w 1810 roku do 8.553 w 1865 roku. Od 1854 roku przewagę w mieście zyskuje ludność żydowska nad polską (2845 i 3676) i odpowiednio w 1865 roku 2.829 i 3.937. W gospodarce miejskiej dominowało rzemiosło i rolnictwo, usługi handel, natomiast nie było przemysłu. Hrubieszów spełniał

bardzo ważną rolę centrum rynku lokalnego, co widoczne było w obrotach na jarmarkach w całym okresie. Problemy wyznaniowe: katolicy i unicy, oświata i służba zdrowia oraz represje władz po powstaniu styczniowym - to kolejne elementy wartościowego rozdziału.

W ostatniej części dzieła: *Od powstania styczniowego do końca I wojny światowej* Bronisław Mikulec omawia w kolejności zabudowę miasta, ludność i jej przemiany. Liczyła ona w 1865 r. 7.555 (M. Mądzik podaje nieco inne dane), a w 1912 - już 15.503 osób. Ludność żydowska przez cały czas miała przewagę nad ludnością innych wyznań. Przedstawia także sytuację w życiu gospodarczym, aktywność społeczno-polityczną, lata pierwszej wojny światowej i odzyskanie niepodległości w 1918 roku.

Integralną częścią *Dziejów...* są studia: Czesława Kosyła *Polszczyzna mieszczan hrubieszowskich w pierwszej połowie XVIII wieku*; Józefa Dudy *Hrubieszowska Fundacja Stanisława Staszica*; Donata Niewiadomskiego *Hrubieszów w twórczości literackiej*. Ważnym uzupełnieniem całości są ilustracje (38).

W tym dość obszernym omówieniu *Dziejów Hrubieszowa...* pragnę podkreślić ważność publikacji w bibliografii Lubelszczyzny, jako istotne osiągnięcie naukowe wszystkich Autorów i Redaktora. Ukazuje ono dzieje miasta i okolic w nowym świetle i interpretacji źródeł, weryfikując niektóre wcześniejsze ustalenia, a dzieje miasta i okolic osadzone zostały w ówczesnych realiach i uwarunkowaniach politycznych, gospodarczych i kulturowych kraju i regionu. Książka wydana została starannie, na dobrym papierze w twardej okładce, przy wydatnym wsparciu Urzędu Miejskiego w Hrubieszowie i winna stać się ozdobą indywidualnych bibliotek czytelników i publicznych zbiorów bibliotecznych.

Albin Koprucki  
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)